

materiały  
świadczenia  
dokumenty

Eugeniusz Żaba  
Jangrot

## JANGROT W PIERWSZYCH DWÓCH DZIESIĘCIOLECIACH XX WIEKU

Jangrot, pomimo prawie swych siedemsetletnich dziejów, nie doczekał się dotychczas monografii historycznej. Na kartach opracowań i stronach czasopism znalazło się wiele wzmianek, które zawierają wiedzę o jego przeszłości. Część materiałów źródłowych pochodzących z początku ubiegłego wieku zostało wykorzystanych w przedstawionej poniżej treści. Opisany okres obfitujący w wydarzenia miał wpływ na wiele zmian w życiu kraju i mieszkańców tej miejscowości. Pewnym uzupełnieniem tekstu są zasłyszane wcześniej przekazy ustne, będące częścią zbiorowej pamięci mieszkańców. Załączone ilustracje pochodzą ze zbiorów własnych.

Jangrot, a zarazem ówczesna gmina, znajdowały się w powiecie olkuskim byłego zaboru rosyjskiego<sup>1</sup>. Ze względu na położenie przy granicy, ze strony zaborcy nie było większych dążeń do ożywienia gospodarczego tego terenu. Nieliczni mieszkańcy podejmowali pracę w Zagłębiu Dąbrowskim, utrzymując nadal kontakt ze swoimi rodzinami. Opłacałnym stał się przemysł alkoholu z Galicji. Jedyną większą inwestycją oddaną do użytku w niedalekim Wolbromiu w 1908 r. była wytwórnia naczyń kuchennych. W jej miejscu w 1912 r. powstała znana później fabryka. Odległość i brak fachowego przygotowania ograniczały mieszkańcom Jangrotu możliwość podjęcia tam pracy. Względy te decydowały o stagnacji i braku perspektyw dla wielu ludzi zamieszkujących tę i okoliczne miejscowości.

### GOSPODARKA ROLNA

Jangrot, jako wieś rządowa, jeszcze przed powstaniem 1863 r., miała zapoczątkowany proces uwłaszczenia tzw. ekonomicznego urzędnika. Jego celem była zamiana pańszczyzny na czynsz płacony gminie przez użytkowników gospodarstw zamiast odrabianej pańszczyzny. Odtąd pola wsi dzieliły się na: 1) pola włościan, 2) pola dworskie, 3) pola probostwa, 4) serwituty – pastwisko gromadzkie, 5) małe działki dla: szkoły, karczmarza

<sup>1</sup> W skład gminy wchodziły: Braciejówka, Chrząstowice, Chełm, Gołaczewy, Kolbark, Zarzecze, Troks, Michałowka, Jangrot, Podchybie, Sucha, Trzyciąż, Zadroże, Porąbka, Głanów, Imbramowice, Zagórowa, Małyzyce, Tarnawa, Mostek.

i kowala oraz szpitala ubogich. Przy podziale zostało wyznaczonych 155 gospodarstw chłopskich, którym przydzielone zostało przeciętnie po 10 mórg ziemi (około 5 ha – tzw. „hubę”). Z czasem powstają dwie kolonie w zachodniej części wsi. Po powstaniu 1863 r. probostwu odebrano większość posiadanej ziemi. Z zabranych pól wydzielono dziewięć działek i w ten sposób powstała kolejna kolonia nazwana Kolonią Plebańską (Jangrot Poduchowny). Tak jak w innych parafiach, i w tym przypadku, władza carska zostawiała probostwu 6 morgów ziemi. Znamiennym wydarzeniem na przełomie wieków był przydział mieszkańcom ziemi pochodzącej z wiejskich serwitutów. Decyzję o tym podjęły władze zaborcze jeszcze w końcu XIX w. Podział pastwiska serwitutowego nastąpił po weryfikacji pierwszego projektu z powodu protestów mieszkańców zachodniej części wsi. Po południowej stronie od centrum wsi do granicy ze Sułoszową, rozciągały się pola dworskie o powierzchni około 170 morgów. Przy murowanym budynku dworskim były chlewnia i duża stodoła. W pobliżu znajdował się staw, nieopodal którego przy drodze stał kryty gontem czworak. W nim mieszkali ludzie najemni zatrudniani w okresie wzmózonych prac w gospodarstwie dworskim. Później w latach dwudziestych ten drewniany i nadwerżony budynek został zaadaptowany na potrzeby szkoły. Pod koniec XIX w., gdy wystąpiły trudności związane z brakiem siły najemnej, pewną część ziemi dworskiej oddano w użytkowanie drobnym dzierżawcom. Byli to w znacznej części bezrolni mieszkańcy Jangrota. Nieliczni z przybyłych za pracą i zatrudnianych wcześniej w dworze, z czasem ulegli asymilacji wtapiając się w miejscową społeczność. Jednym z dzierżawiących majątek, zapewne na przełomie wieków, był pochodzący z Głanowa były powstaniec z 1863 r. Teofil Rutkowski. Po jego śmierci dzierżawcą mógł być Stefan Benda. W roku 1916 i później wzmiankowany jest Ludwik Marlikowski, który na początku lat dwudziestych nabył 15 ha gruntu dworskiego wraz z zabudowaniami.

#### PARAFIA JANGROCKA I ŻYCIE RELIGIJNE

Miejscowa parafia należała do diecezji kieleckiej, w 1901 r. liczyła 3184 osób i 15 osób ludności niestałej. W latach 1890–1915 proboszczem był ks. Jan Kucharski. W tym czasie nieopodal kościoła stał ceglany budynek, tzw. „Szpital”, czyli dom schronienia kalek i starców. Podstawą jego działalności była dawna fundacja. Środki finansowe przeznaczane na jego utrzymanie pochodziły z dzierżawy ziemi funduszowej<sup>2</sup>. Życie religijne skupiało się w kościele parafialnym, do którego uczęszczali mieszkańcy sąsiednich wsi: Trzyciąża i Michałówki. Nadal tak jak w poprzednim wieku występowały

<sup>2</sup> W 1915 r. liczba wiernych tej parafii wynosiła już 2 919 osób; miejscowy proboszcz ks. Jan Siekierecki herbu Topór, na początku XVII w. był założycielem funduszu „szpitala”.

ugruntowane formy pobożności ludowej. Wierni uczestniczyli we mszach św. w niedzielę i święta kościelne wynikające z kalendarza liturgicznego. Jubileuszowy Rok Święty 1900 przyniósł zapewne wzrost ożywienia życia religijnego, na co wskazywać może znajdująca się w świątyni okolicznościowa tablica. Wkrótce też ufundowano stojącą przed kościołem figurę Matki Bożej z Lourdes<sup>3</sup>. Z tego czasu pochodzą zakupione w Krakowie trzy obrazy olejne ucznia Jana Matejki, Mariana Szczurowskiego oraz dzwon na sygnaturkę z Warszawy, wykonany w odlewni Zwolińskiego. Organizowane pielgrzymki do Częstochowy rozbudzały przeżycia religijne, ale też mogły umacniać poczucie więzi narodowej. Były zarazem czasem wolnym od monotonnych zajęć w gospodarstwie<sup>4</sup>. Prowadzono katechizację dzieci. Pewne przekazy sprzed 1914 r. wskazywać mogą na obecność przykościelnego chóru chłopięcego. Pomimo tak trudnego okresu zauważa się powołania do życia konsekrowanego w parafii. W 1917 r. w Kielcach był wyświęcony na kapłana pochodzący z Jangrota ks. Tomasz Knap. W Zagłębiu Dąbrowskim (Będzin) pracę podjęła bezhabitowa honoratka s. Kornelia – Maria Bieniecka. Misje i rekolekcje parafialne pełniły rolę dokształcającą i ugruntowywały wiarę w szerszych rzeszach społeczności wiejskiej. W 1917 r. odprawili parafialne misje oo. redemptoryści<sup>5</sup>.

#### MIEJSCOWA SPOŁECZNOŚĆ

Życie mieszkańców wsi wpisane było w rozkład zajęć związanych z pracą na roli oraz codziennych zajęć przydomowych, wynikających z następujących po sobie pór roku. Wcześniej, życie w sferze wytwórczości (kultury materialnej) cechowała jeszcze znaczna samowystarczalność. Głównym zajęciem mieszkańców była praca na roli, a posiadane nadwyżki zbywano w pobliskich miastach i miasteczkach (Olkusz, Wolbrom, Skała, a nawet Miechów). Zajęcia pozarolnicze to głównie rzemiosła: ciesielstwo, kowalstwo, stolarstwo, tkactwo, ale też furmanienie i drobny handel (sklepikarstwo). Wśród mieszkańców tej miejscowości nie było Żydów. Przy wzrastającej pod koniec XIX w. liczbie mieszkańców, występujący „głód ziemi” w pewnym stopniu załagodził podział serwitutowego pastwiska wiejskiego (tzw. „Działki” lub „Dziołki”), co było wspomniane wyżej. Wraz z zwiększającą się liczbą osób w rodzinie często następował podział gospodarstw rolnych na dwie części (na pół). W ten sposób wzrastała

<sup>3</sup> Druga podobna do niej figura (stojąca obecnie przy drodze), była ufundowana przez rodzinę Knapów.

<sup>4</sup> Z lat 1903–1904 pochodzą wzmianki o pielgrzymkach z tej parafii, a grupy pielgrzymkowe były nazwane „kompaniami”.

<sup>5</sup> Wzmianka o misjach [w:] J. W i ś n i e w s k i, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Olkuskim*, Kielce 2000 (reprint wyd. z 1933 r.), s. 107; krzyż misyjny stał przy kościele do połowy lat 60. XX w.

liczba domów. Wielopokoleniowe rodziny często zamieszkiwały w jednym domu. Powszechnie występujące budownictwo drewniane nie stwarzało mieszkańcom zbyt dogodnych warunków bytowych, które niewiele różniły się od występujących w pobliskich miejscowościach.

#### ŻYCIE MIESZKAŃCÓW DO WYBUCHU WOJNY 1914 R.

Pierwszym wydarzeniem historycznym tego wieku, które nie mogło ująć uwadze nawet nieinteresującym się polityką, był wybuch wojny rosyjsko-japońskiej w 1904 r. Wiązało się to z obawami powołania do wojska („w żołdacy”). Niepowodzenia imperium carskiego w walce z Japonią miało wpływ na pobór do wojska, nawet starszych roczników (w tym też mężczyzn żonatych). Tytułem drobnej rekompensaty materialnej za stracony czas mogli otrzymać przydział drewna. Wielu wcielonych wcześniej do carskiej armii mieszkańców Królestwa Polskiego poniosło śmierć w walkach na terenie Mandżurii<sup>6</sup>. Pewne zelżenie ucisku narodowościowego ze strony caratu nastąpiło po rewolucji 1905 r. Wtedy Jangrot wzbogacił się o dwa murowane budynki: szkołę i gminę. Było to wszystko, co powstało w ostatnich czasach rządów rosyjskiego zaborcy. Nastąpiła większa swoboda w zakładaniu stowarzyszeń mających na celu ożywienie działalności gospodarczej i społecznej. Wiadomo jedynie o powstaniu w Jangrocie stowarzyszenia spółdzielców o nazwie „Iskra” w 1912 r.<sup>7</sup> Na początku 1908 r. bojowcy z Zagłębia dokonali napadu na biuro miejscowej gminy, zabierając pieniądze, pieczęć i czyste blankiety paszportów. Ten incydent mógł być ostatnim akordem wydarzeń rewolucyjnych w tej części Królestwa Polskiego. Wójtami gminy byli: Wojciech Domagała, Walenty Białas z Gołaczew, Stanisław Knap z Jangrota, a od 1913 r. Jan Rech<sup>8</sup>.

#### JANGROT W LATACH WIELKIEJ WOJNY

Władze carskie ogłosiły mobilizację mężczyzn a zarazem zarządziły rekwizycję koni, które należało dostarczyć do wyznaczonych miejscowości w Guberni Kieleckiej (Jędrzejów). Dodatkowo z terenu omawianej gminy do wojska powołano 26 mężczyzn z roczników 1875–1891. W drugiej

<sup>6</sup> Powierzchnia serwitutów użytkowanych od drugiej połowy lat 50. XIX w. wynosiła ponad 226 ha; Na przełomie wieków w Jangrocie było około 200 domów; wg przekazu ustnego, jeden z mieszkańców Jangrota w czasie tej wojny poległ w Mandżurii.

<sup>7</sup> Archiwum Państwowe Kielce (dalej AP Kielce) sygn. 6032; można przypuszczać, że tutejszą społeczność cechował pewien konserwyzm, a w dążeniach do poprawy bytu i zdecydowanie mniejsza aktywność niż w sąsiedniej Sułoszowej. W tej miejscowości podjęto walkę o polską szkołę; K. R o ś, *Dzieje Sułoszowej 1315–1945*, Kraków 2007, s. 165.

<sup>8</sup> AP Kielce, *Pamiętna Książka Keleckojej Gubernii, 1902–1913*, Kielce 1902–1913; J. Rech pełnił tę funkcję też w 1916 r.

połowie roku nastąpił niezwykle dynamiczny przebieg wydarzeń. Po przeprowadzonej ewakuacji władz rosyjskich w dniu 6 sierpnia powiat olkuski zajęło wojsko austro-węgierskie z Grupy Kummera. W czasie, gdy wojska państw centralnych zaczęły ponosić klęski, kolejny zaborca przymuszał okoliczną ludność do prac związanych z przygotowaniem okopów. Kontrofensywa wojsk rosyjskich po bitwie pod Dęblinem, tzw. „walec parowy”, pokrzyżowała plany wojsk austro-węgierskich i niemieckich. Ich odwrót zakończył się wraz z zajęciem pozycji obronnych na przygotowanej wcześniej linii okopów, rozciągniętych na wzgórzach jurajskich powiatu. Odcinek okopów znajdował się w zachodniej części wsi, czyli dzisiejszych działkach serwitutowych, z największym wzniesieniem Łysicą.

Wejście Rosjan Pułku Pawłowskiiego i Finlandzkiego z II Dywizji Gwardii, nastąpiło od strony Głanowa i Trzyciąża. Przeciwnik stawiał opór. W południe w dniu 16 XI [3 XI] toczono pierwsze potyczki. Inna linia okopów biegła z centralnej części wsi w kierunku tzw. Wygody w Zadrożu<sup>9</sup>. Po zajęciu Jangrota tego dnia wieczorem przez Pułk Finlandzki, wojsko zarządziło ewakuację miejscowej ludności. Mieszkańcy zabierali z domów niezbędne rzeczy, żywność i posiadane zwierzęta, po czym kierowali się całymi rodzinami do zachodnich miejscowości powiatu miechowskiego, gdzie mieli przeczekać okres toczących się w Jangrocie walk. Odcinek frontu w zachodniej części tej miejscowości zajęły jednostki z V Korpusu I Armii Austro-Węgier podległe feldmarszałkowi Paulowi Puhallo. W północnej części odcinka wraz z lasem znajdowały się pułki z 37. Dywizji Piechoty Honwedów (37. HID). Południowo-zachodnią część zajęły jednostki z węgierskiej 14. Dywizji Piechoty. W jej składzie znajdował się górnowęgierski 71. Pułk Piechoty z Trenczyna, zwany „druciarskim”<sup>10</sup>. Też z tej miejscowości, pochodził 15. Pułk Piechoty Honwedów, ale walczący w składzie wspomnianej 37. Dywizji. Do największych walk doszło tu w dniach między 16 a 25 listopada. Po przejęciu inicjatywy ze strony austriackiej w czasie kilku przeprowadzonych krwawych ataków, linię frontu przesunięto nawet o ponad kilometr we wschodnim kierunku. Żołnierze, głównie z pułków węgierskich w walce na bagnety, zdobywając wzniesienia w zachodniej części wsi, zmusili wojsko rosyjskie z Pułku Finlandzkiego do wycofania się na wcześniej przygotowaną linię okopów przecinającą drogę w centrum Jangrota. Duże straty w walkach poniósł 15. Pułk Piechoty Honwedów. Część gwardii, na tym odcinku frontu, przez dziesięć dni została zastąpiona żołnierzami z rosyjskiej 23. Dywizji. Miało to również związek z wycofaniem się wojska rosyjskiego spod Bydlina i podejściem Austriaków pod zachodnie

<sup>9</sup> Przekaz ustny dotyczący linii przebiegu okopów (W. Balin). Pierwsza data według kalendarza gregoriańskiego, druga wg kalendarza juliańskiego.

<sup>10</sup> Wg kroniki parafialnej miało to być w dniu 20 XI [7 XI].

obrzeża Wolbromia<sup>11</sup>. Według wspomnień starszych mieszkańców, walczące strony używały już lotnictwa w celu rozpoznania położenia i sił przeciwnika. Wielodniowe krwawe zmagania nie przyniosły jeszcze rozstrzygnięcia. Dopiero utrata inicjatywy wojska rosyjskiego w połowie grudnia przyczyniła się do ich odwrotu. Rozkazem dowodzącego rosyjskim frontem południowo-zachodnim gen. N.I. Iwanowa, 9. Armia miała odejść na linię rzeki Nidy. Wycofywanie miało nastąpić dnia 14 XII [1 XII]. Od tego czasu działania wojenne nie wróciły już w olkuskie.

Przebieg działań obydwóch walczących stron nie jest całkowicie poznany. Niewyjaśniony pozostaje zapis o nocnych walkach<sup>12</sup> podczas zdobywania Jangrota w dniu 17 listopada. Tak się złożyło, że wszystkie wydarzenia związane z Legionami: przemarsze i bitwa pod Krzywopłotami (Bydlinem) miały miejsce w sąsiednich gminach.

Powracający z miejsc ewakuacji, szczególnie mieszkańcy zachodniej części Jangrota, zobaczyli przerażający obraz zniszczeń. Większość ich domostw padła pastwą płomieni. Zaś te ocalałe nie miały sprzętów i narzędzi gospodarczych, gdyż po opuszczeniu zostały splądrowane i okradzione, nawet ze skromnego jak na te czasy, wyposażenia. Brakowało odzieży. Wojsko wraz z obsługą zaplecza frontowego zajmując domy wiejskie, z nastaniem mrozów zniszczyło wszystko co w otoczeniu nadawało się na opał. Podczas zabezpieczania okopów były nawet przypadki rozbierania drewnianych domów, z których materiał posłużył do wzmacniania ziemnych schronów. Ostrzał pozycji wroga szczególnie w terenie zabudowanym powodował pożary. W celu polepszenia pola widzenia, przed atakiem podpalano drewniane zabudowania kryte głównie słomą (tak było w zachodniej części Jangrota). Przeciwnik miał mniejsze szanse stawiania oporu, a dodatkowo pozbawiano go możliwości chronienia się. W takich okolicznościach przyszło spędzać pierwsze wojenne Święta Bożego Narodzenia. Pola zostały zryte okopami i lejami po bombach, obok nich wały się zasieki z drutu kolczastego. W wielu miejscach można było znaleźć prowizoryczne groby, a nawet niepochowane zwłoki. W okolicznych lasach objętych działaniami wojennymi dokonano wiele zniszczeń. Dopiero przeprowadzone po wojnie nasadzenia wypełniły braki w drzewostanie.

Pozbawieni domostw ludzie musieli szukać nowego miejsca zamieszkania. Schronienia zazwyczaj mogła udzielić bliska rodzina, o ile sama miała gdzie mieszkać. Nagła utrata inwentarza była trudna do odtworzenia w krótkim

<sup>11</sup> Od dnia 12 XII [29 XI] 2. Dywizja Gwardii wieczorem zmieniła jednostki 23. Dywizji Piechoty (z XVIII Korpusu), w ten sposób wróciła na wcześniej zajmowane stanowiska od dnia 16 XI [3 XI] tego roku.

<sup>12</sup> Wzmianka w „Das Kriegsjahr 1914”, s. 526 (*Österreich-Ungarns letzter Krieg*), T. 1.

czasie. Prace polowe utrudniał brak ziarna do zasiewu i siły pociągowej. Niektórzy uciekali się nawet do używania krów jako zwierząt pociagowych, a to odbijało się niekorzystnie na ich mleczności. Nastąpiło zupełne zubożenie społeczeństwa, wiele rodzin sytuacja postawiła na skraju egzystencji. Ludność była pozostawiona sama sobie. Wkrótce nastąpiła tezauryzacja pieniądza oraz drożyzna. Pola w miejscu działań wojennych były skażone ołowiem pochodzącym z lotek pocisków szrapnelowych. Jeszcze po stu latach można znaleźć leżące w glebie ołowiane kule. W centrum Jangrota uległo zniszczeniu otoczenie plebanii i szpitala dla ubogich. Na ścianę południową kościoła w trakcie ostrzałów uderzał grad pocisków szrapnelowych, najwięcej ucierpiał okna i dach pokryty blachą. Został uszkodzony większy dzwon „Jan”<sup>13</sup>. W ciągu miesiąca toczonych tu walk uległo całkowitemu zniszczeniu ponad 40 gospodarstw. W gminie zrujnowane zostało między 5–10% stanu zabudowy sprzed wojny. Nieliczne wysokie budynki, takie jak np. wieże kościołów stanowiły dobre punkty obserwacyjne i były szczególnie narażone na ostrzał artylerii przeciwnika. Do przypadków niszczenia kościołów przez wojsko austriackie doszło w Jangrocie, Gołaczewach i Sułoszowej. Zburzenie świątyni w tej ostatniej miejscowości nie było pojedynczym przypadkiem, ale pokazuje raczej dziką żądzę niszczenia – na co wskazywał Wojciech Kossak, świadek takiego postępowania Austriaków.

Do wielu rodzin jeszcze tej zimy zajązła głód. Po mroźnej zimie nastał również ciężki przednówek. W takiej sytuacji nie było łatwo uporać się z wieloma trudnościami, odczuwalne były braki szczególnie żywności. Dobre zbiory zbóż z tego roku, znajdujące się w stodołach, zostały tylko częściowo wymłócone na ziarno do zasiewu, a część zbiorów spłonęła. W wyniku toczących się prawie pięć tygodni walk na polach uprawnych, uległy zniszczeniu jesienne zasiewy. Rolnikom brakowało ziarna na wiosenny zasiew, więc znaczny areal ziemi musiał leżeć odłogiem. Pewnej pomocy najbardziej potrzebującym udzielał Komitet Ratunkowy Powiatu Olkuskiego.

W miastach też wystąpił niedobór żywności, ale ten problem próbowano rozwiązać przez wprowadzenie kartek żywnościowych. Źle przedstawiała się sytuacja zdrowotna ludności wiejskiej. Małowartościowe jedzenie i głód osłabiający organizm oraz brak ciepłej odzieży, przyczyniały się szczególnie w okresie srogiej zimy do wzrostu zachorowalności, co w konsekwencji często doprowadzało do śmierci. W zastraszającym tempie wzrosła śmiertelność w porównaniu z latami przedwojennymi, szczególnie krytycznej zimy

<sup>13</sup> Przed wejściem wojska do Jangrota, zapowiadano że: „gdy przyjdą Węgrzy to zastaną węgły [...] spalonych domów – co się też stało; złą opinię mieli Węgrzy (Madziarzy) w sąsiedniej Sułoszowej” (zob. K. Roś, dz. cyt.); przydomowe parkany zabrano do wykonania umocnień okopów lub palono. Przypuszczalnie ze względu na uszkodzenie, dzwon „Jan”, został zarekwirowany przez Niemców w 1943 r.



1915 r. Panoszyły się groźne choroby – najczęściej dotykały ludność tyfus (dur brzuszny i plamisty), cholera, ospa, czerwonka. Czynnikiem sprzyjającymi im były niezwykle trudne warunki mieszkalne, higieniczne, ciasnota zajmowanych pomieszczeń, oraz brak lekarstw i możliwości izolacji chorych. Sytuację pogarszało powszechne zubożenie i brak dostępu do skutecznych leków.

Wiele do życzenia pozostawiał stan wiejskich studni. Dokuczały insekty przenoszące choroby, stając się prawdziwą zmorą tamtych czasów dla ludności cywilnej i wojska. Brakowało niezbędnych środków do życia z powodu zniszczeń, przemarszów wojsk, rabunków i rekwizycji. „Bieda była ogromna” – tak wspominali pamiętający te czasy starsi mieszkańcy wsi. Lata wojny w pamięci mieszkańców pozostały czasem strachu przed utratą życia, zmagają o przetrwanie i poniewierki.

#### CMENTARZE WOJENNE: JANGROT I (CIEPLICE), JANGROT II

Cmentarz pod lasem został założony zapewne jeszcze przez stronę rosyjską, a po wycofaniu się ich, zaczęto grzebać poległych z obydwu armii. Później, w niepodległej Polsce został wytypowany jako miejsce zbiorcze z likwidowanych pochówków i mogił polowych oraz okolicznych cmentarzy. Ma powierzchnię 8 arów, sumaryczna liczba pochówków wynosi 2575. Jest to jeden z większych cmentarzy wojennych, gdzie spoczęła tak duża liczba szczątków żołnierzy z tego okresu. Jeszcze w początku lat 80. XX w., na jednym z krzyży można było odczytać napis mówiący o 477 pochowanych żołnierzach carskiej armii. Są tu pochowani polegli z austriackiego 13., 93. MPP, 13. Pułku Armat Polowych<sup>14</sup>. Cmentarz jest również miejscem pochówku Słowaków i Węgrów (z 71. MPP i bratysławskiego 72. MPP) przeniesionych ze zlikwidowanego cmentarza w sąsiedniej Michałowce, oraz cmentarza Jangrot II, a także różnych pojedynczych mogił polowych. Tu miały też być przywożone szczątki poległych z innych miejscowości. Na mogiłach ekshumowanych żołnierzy z cmentarza Jangrot II stało wcześniej kilkanaście starych dębowych krzyży z wrytymi na nich imionami i nazwiskami. Dziś próżno szukać innych nazwisk, widniejących wcześniej na rozsypujących się ze starości krzyżach. Jedynym znanym miejscem pochówku jest mogiła honweda z 15. Pułku Piechoty Janosza Balazsa. Drugi cmentarz wojenny założony był przez Austriaków dla pochowania własnych żołnierzy poległych po przesunięciu linii frontu w czasie wspomnianych

<sup>14</sup> Pewne źródła podają obecność 83 PP z 66 ID (V K) walczący prawdopodobnie na pobliskim terenie. Był też 93 PP, ale ze składu 5 ID (I K) biorący udział w walkach między Wolbromiem a Gołaczewami; AP Kielce, UWK 1919–1939, sygn. 17 474. Na tę liczbę składa się 2014 żołnierzy austriackich, 561 rosyjskich. Wśród tych ostatnich nich mogą być oficerowie Finlandzkiego Pułku Gwardii, polegli na początku walk: Dube, Liders, Chirjakow I, Chirjakow II.

wyżej walk, znajdował się na wzgórzu przy tzw. Dołach. Był projektowany na 180 pochówków. W okresie międzywojennym leżące na nim szczątki poległych z 15. i 18. Pułku Honwedów przeniesiono do Cieplic. Miejsce po byłym cmentarzu do dzisiaj pozostaje nieużytkiem<sup>15</sup>.

#### ROZWÓJ SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO

W końcowych latach XIX w. nauczanie dzieci prowadzono w drewnianym budynku. Poza szkołami w sąsiednich Gołaczewach i Jangrocie nie było innych w tej gminie. Około 1905 r. postawiono z cegły nowy budynek szkolny. Z powodu zaginięcia dokumentów w czasie działań wojennych niewiele wiadomo o nauczaniu w początkowych latach tego wieku. Znane są nazwiska trzech uczących od przełomu wieków do wojny. Byli to: Roch Kucałło, Czeczott i Sanecki. W latach 1914–1916 ze względów na działania wojenne nie prowadzono nauczania dzieci<sup>16</sup>. W 1916 r. 10 942 mieszkańców gminy stanowili analfabeci – było to 78,4%. Przed wojną w roku 1909 liczba mieszkańców gminy wynosiła 14 323 osób, a w roku 1916 zmalała do 13 963 osób. W 1915 r. została uruchomiona jednoklasowa szkoła w Gołaczewach<sup>17</sup>. Pewną ilość materiału odzyskanego ze zrujnowanej wschodniej części jangrockiej szkoły przeznaczono do wyremontowania uszkodzonego budynku gminy. Pochodzący z sąsiedniego Zadroża Stanisław Głowacki, były nauczyciel w Skale, po zwolnieniu z internowania został mianowany kierownikiem tutejszej szkoły. Wraz z ks. Piotrem Jezierskim i przy poparciu inspektora szkolnego Stanisława Wrzoska, z pomocą miejscowego społeczeństwa przyczynili się do odbudowy zachodniej połowy budynku szkolnego.

W styczniu 1917 r. można było rozpocząć nauczanie. W tej szkole w roku szkolnym 1917/1918 uczyło się już około 150 dzieci na dwie zmiany. W 1917 r. w gminie było już 12 szkół, ale mogło się w nich uczyć zaledwie 29% uczniów. Pod koniec wojny gmina mogła poszczycić się założeniem 14 szkół na swoim terenie. W następnym roku szkolnym 1919/1920 przy dużej liczbie dzieci wystąpiły trudności z wynajęciem odpowiedniego lokalu. Okręg Szkolny Krakowski, któremu podlegał powiat olkuski, został powołany do życia Rozporządzeniem Ministra Wyznań i Oświecenia Publicznego z dn. 18 września 1921 r.

<sup>15</sup> Zgodę na likwidację cmentarza Jangrot II miała wyrazić w okresie międzywojennym strona austriacka (przekaz ustny A.K.). Powierzchnia byłego cmentarza zlokalizowanego na polu Kusia wynosiła 9 arów; krzyże na groby ekshumowanych żołnierzy do Cieplic wykonał Jan Jurkowski z Jangrota. Krakowskie stowarzyszenie pod nazwą „Tradycyjny Oddział c.k. Regimentu Artylerii Fortecznej No. 2 barona von Beschi” postawiło kilka drewnianych krzyży stylizowanych wg wzoru z cmentarzy galicyjskich.

<sup>16</sup> *Kronika Szkoły Powszechnej w Jangrocie*, s. 3–10.

<sup>17</sup> „Kronika Powiatu Olkuskiego”, 1917, nr 8, s. 6, 8.

## OKUPACJA AUSTRIACKA – PRÓBA ODBUDOWY ZNISZCZEŃ

Władza okupacyjna na zajętych terenach podjęła działania dotyczące wielu spraw organizacyjnych, które miały być wykonywane przy pomocy dotychczas urzędującej kadry lub powołanych przedstawicieli administracji terenowej. Oczywiście zwierzchnią władzę stanowili urzędnicy pochodzący z nadania wojskowych władz okupacyjnych. Działalność dotyczyła również ogłaszania całego szeregu zarządzeń, obwieszczeń i obostrzeń obowiązujących zamieszkującą powiat ludność. Wszyscy mieszkańcy zajętego terenu podlegali sądownictwu wojskowemu, później kary mogli wymierzać również wójtowie gmin. Wprowadzono przepisy porządkowe dotyczące zapobiegania pożarom, poprawie stanu obejść przydomowych, czyszczenia studni oraz zasypywania tych położonych w pobliżu źródeł zanieczyszczeń, takich jak obory. Zobowiązano gminy do przesyłania władzom powiatowym w Olkuszu tygodniowych *Sprawozdań zdrowotnych* z wykazem występujących w miejscowościach chorób zakaźnych. Dla osób udających się poza Obwód Olkuski wymagano zaświadczeń o stanie zdrowia. Podróżujący do Galicji mieli obowiązek przekraczać granicę w trzech wyznaczonych przejściach, gdzie podlegali kontroli celnej. Wprowadzony został czas letni. W końcu 1916 r. w gminach utworzono sześciuosobowe Rady Opiekuńcze mające sprawować opiekę nad sierotami. Nadal niepokojącym symptomem był utrzymujący się stan demoralizacji. Władza tępiła w powiecie przejawy bandytyzmu i kradzieży zwierząt gospodarskich i drobiu. Zakazane było posiadanie broni palnej i białej, pozostawionej przez walczące wcześniej wojska. Jednocześnie przypomniano o obowiązku jej zdawania odpowiednim władzom. Za podpalenie można było po osądzeniu trafić do więzienia<sup>18</sup>. Wprowadzono kontrolę nad nadwyżkami plonów zbóż, podlegającymi obowiązkowi odstawy do magazynów Zarządu Wojskowego za ustaloną odpłatnością. Także nadwyżki siana i słomy miały być dostarczane do magazynu stacjonującego Zapasowego Szwadronu 2. Pułku Ułanów przy fabryce Westena w Wolbromiu. Okupant objął ścisłą kontrolą przemiał zbóż. Ręczne żarna podlegały konfiskacie. W końcu listopada 1915 r., nad urzędami gminnymi dodatkowo wzmocniono kontrolę, poprzez ustanowienie dwóch pełnomocników (J. Rdest, A. Szkatulny). W maju 1916 r. w oparciu o rozporządzenie Naczelnego Wodza Armii powołano kilkuosobowe gminne Komisje Gospodarcze. Podawano ceny produktów żywnościowych i bieżące relacje zmieniającego się kursu austriackiej korony względem rosyjskiego rubla. Praktyki paskarskich cen stosowane w handlu podlegały karze. Przepisy zakazywały handlu obnośnego. Przypominano o obowiązku ubezpieczeń posiadanego mienia. Na początku 1916 r. ustanowiono komisje aprowizacyjne

<sup>18</sup> Kronika Parafii Jangrot, s. 82; jeden przypadek uwięzionego z Jangrota. Dawniej więzienie mieściło się w klasztorze franciszkanów.

w gminach, aby ulżyć mieszkańcom w ich ciężkim położeniu. Długo dawały o sobie znać trudności mieszkaniowe. Ich powodem mogło być również rozpatrywanie uzasadnień otrzymania pozwolenia na przydział drewna, co spowalniało odbudowę zniszczeń<sup>19</sup>. Znaczącym osiągnięciem ks. Piotra Jezierskiego, który przyszedł do parafii na początku lipca 1915 r., było odbudowanie, w ciągu dwóch lat, zniszczeń wojennych wokół kościoła. Uszkodzony dach szpitala przykryto papą. Ten aktywny kapłan dodatkowo działał w Powiatowym Komitecie Ratunkowym na gminę Jangrot. Jego zastępcą był Leon Nowak (Novák) z Głanowa. Inne jego osiągnięcia to także utworzenie w każdej wsi tej parafii szkoły powszechnej, a nawet orkiestry. O wydarzeniach poprzedzających jego przyjście do parafii tak napisał:

Niemcy i Austriacy po nieudalym ataku na twierdzę rosyjską Jwangród gdzie doznali porażki, cofały się w popłochu ku granicy państw swoich. Nie ścigani bardzo przez Moskali, upatrzili wygodnie dla siebie miejsca na linii Kraków, Skała, Sułoszowa, Jangrot, Wolbrom, Pilica, Żarki, Łódź, zatrzymali się tutaj i umocniwszy pozycje rowami strzeleckimi zatoczyli armaty i karabiny maszynowe i przez pięć tygodni bitwy staczając, mężnie osłaniali granice ziem swoich. W czasie tych walk pozycyjnych połowa parafii Jangrot, zajęta była przez Moskali, zachodniej zaś stronie trzymali się silnie Austriackie wojska, przeważnie Węgrzy – Madziarzy. Działo się to 7 listopada. W kilkukrotnych atakach na bagnety, odważni węgry wdrapali się na wysoką górę Jangrocką od strony Michałówki i paląc rozmyślnie wioskę Jangrot szli krok za krokiem wypierając Moskali, dotarli ledwie do figury Matki Boskiej i Krzyża w pośrodku wsi stojących i tu już trzymali się do połowy Grudnia t.j. do czasu kiedy pod Łodzią przerwany przez wojska niemieckie cofać się musieli na całej linii nad rzekę Nidę pod Pińczowem<sup>20</sup>.

Pomocą ze strony administracji powiatowej, służył austriacki płk Józef Kwiatkowski (J. Edler von Kwiatkowski). Na początku 1916 r. Komenda Obwodu przeznaczyła 805 koron na prace i materiały związane z usunięciem zniszczeń przy kościele. Podczas remontu na pamiątkę wojny w południową ścianę kościoła w miejsca trafień pocisków, zostało wmurowanych 14 szrapneli<sup>21</sup>.

Na pełną eksploatację zajętego terenu, nie pozwalała katastrofalna sytuacja gospodarcza, w jakiej znaleźli się mieszkańcy okolicznych miejscowości po przejściu frontu. Ludność w pierwszym okresie wojny zachowała się

<sup>19</sup> „Dziennik Urzędowy Obwodu Olkuskiego”, 1915, nr 8, s. 1; tamże 1915, nr 16, s. 6; tamże, 1916, nr 6 (15 III), s. 2; tamże, 1916, nr 9 (1 V), s. 7–9.

<sup>20</sup> Kronika Parafii Jangrot, s. 82–83.

<sup>21</sup> Wielkość pomocy Komitetu Ratunkowego powiatu olkuskiego do 1 czerwca 1916 r. dla gminy wyniosła 4 733 korony; ks. J. W i ś n i e w s k i, *Historyczny opis...*, s. 107–108. Podczas remontu elewacji kościoła w latach 70. XX w. usunięto szrapnele.

biernie i wyczekująco. Nie opowiadano się po żadnej z walczących stron obawiając się represji na wypadek powrotu wojsk rosyjskich. Postępowanie wojska austriackiego podczas działań wojennych, pod byle pretekstem niszczącego kościoły na zdobywanym terenie, nie mogło przysparzać im zwolenników. Nawet walczących u ich boku legionistów nie postrzegano jako wiarygodnych. W wyniku prowadzonej agitacji z tej gminy do Legionów Polskich zwerbowano 21 mężczyzn<sup>22</sup>. Z czasem, a było to w 1917 r., doszło do ożywienia nastrojów patriotycznych i pierwszy raz w Jangrocie odbyły się uroczyste obchody święta uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Zapis o tym można przeczytać na kartach „Kroniki Powiatu Olkuskiego”.

Jangrot. Obchód rocznicy majowej odbył się u nas w następujący sposób:

- 1) Po sumie pochód ze sztandarami kościelnymi.
- 2) Po pochodzie zebranie gminne około 150 osób obu płci.
- 3) Odsłonięcie orła zygmuntońskiego przy dźwiękach orkiestry i pieśni ojczystej.

Następnie przemówienie delegata M. Mitki o doniosłości Konstytucji 3 maja, o ważności chwili obecnej dla odrodzenia Ojczyzny, o potrzebie zaniechania mylnych uprzedzeń społecznych i obaw politycznych, o konieczności rychłej pracy ludu nad sobą na polu oświaty i dobrobytu. Dyskusja nie wywiązała się, przeczytano natomiast rezolucje treści ogólnej dążności do zgody społecznej i posłuszeństwa polskiemu rządowi.

- 4) Po krótkim przemówieniu delegata rozdano wójtowi i sołtysom znaczki polskie. Rozdano zebranyemu wezwaniu arcybiskupa Kakowskiego.
- 5) Wśród okrzyków na cześć Niepodległej Polski, oklasków, śpiewów patriotycznych i dźwięków orkiestry rozwiązało się zebranie (M.)<sup>23</sup>.

Rewolucja w Rosji, rozkład naddunajskiej monarchii pod koniec roku 1918 i zaburzenia w Rzeszy rozbudzały nadzieję na odzyskanie przez Polskę niepodległości. W listopadzie, podobnie jak w miastach, również w terenie podejmowano działania mające na celu przejęcie władzy. Za przykładem sąsiedniej Sułoszowej, grupa strażaków z Zadroża rozbroiła posterunek żandarmerii austriackiej przy gminie w Jangrocie, co zakończyło czteroletni okres okupacji. Po odzyskaniu niepodległości nastąpiło zniesienie granic zaborczych, a dawna granica pozostała granicą województw. Powiat olkuski został włączony do województwa kieleckiego. Nic nie stało na przeszkodzie, by można było podróżować do Krakowa czy miejscowości w dawnej Galicji, w tym do znanych sanktuariów (Czerna, Mogiła koło Krakowa czy Kalwaria Zebrzydowska). Nadal zbierał śmiertelne żniwo tyfus, który wystąpił w końcu 1918 r. W celu zapewnienia większego bezpieczeństwa zarząd

<sup>22</sup> Raport oficera werbunkowego R. Burdy podaje liczbę zwerbowanych z tej gminy do końca 1915 r. ANKr., sygn. NKN 337, s. 189–190.

<sup>23</sup> „Kronika Powiatu Olkuskiego”, 1917, nr 9, s. 16.

gminy powołał tego roku tzw. „trójki”, których zadaniem było kolejno pilnować nocą bezpieczeństwa wsi. Wzmianka o postawionej na początku wieku przy kościele drewnianej stróżówce może świadczyć o pilnowaniu go przez parafian nocą. W sferze ekonomicznej o powstał chaos monetarny, a po czasie utrata wartości i wycofanie z obiegu rosyjskiego rubla. Zyskali jedynie nieliczni posiadający oszczędności w złotych monetach. Dla bezrolnych, nową nadzieję na uzyskanie ziemi, przyniosła dopiero ustawa o reformie rolnej z lipca 1920 r. Parcelacja dworskiej ziemi nastąpiła w kolejnym trzecim dziesięcioleciu. W połowie 1920 r. pojawiło się zagrożenie bytu państwa ze strony bolszewickiej Rosji. W parze z tym szła mobilizacja do obrony kraju. Ze zmobilizowanych z terenu gminy mężczyzn poległo trzynastu. Zne są z przekazu zaledwie trzy nazwiska mieszkańców Jangrota biorących udział w obronie ojczyzny<sup>24</sup>.

#### ZAKOŃCZENIE – PRZEKAZY I PAMIĘĆ

W przedstawionym szkicu starałem się w ogólnym zarysie przybliżyć większość spraw mających związek z wydarzeniami, które miały miejsce w dwóch dziesięcioleciach tego burzliwego okresu dziejowego na terenie Jangrota. Przeżyte w dzieciństwie czy w młodości wydarzenia, często dramatyczne, na długo utkwiły w pamięci mieszkańców tej wsi. Poza zapamiętanymi z rozmów ze starszymi wówczas ludźmi i przytoczonymi w opisywanej treści, nie zachowały się zapisy wspomnień. Świadczenie wydarzeń zapewne nie widzieli potrzeby utrwalić obrazu przeżytych doświadczeń życiowych w formie zanotowanych wspomnień. Wyjątek stanowiła Anna Szopowa z Zagórowej<sup>25</sup>. Stan wiedzy o wydarzeniach tego okresu czasu nie można uważać za w pełni poznany. Nie pozwalają na to jeszcze baza źródłowa i brak przeprowadzonych kwerend w archiwach krajowych i zagranicznych. Stosunek i stawiane wymogi wobec ludności na zajętych terenach, zawierają drukowane rozporządzenia władz okupacyjnych powiatu. Natomiast treść numerów pisma „Kronika Powiatu Olkuskiego” przybliży częściowo obraz trudności, z jakimi przyszło zmagać się społeczeństwu w tych ciężkich czasach<sup>26</sup>. Brak jest pełnej wiedzy o trudnościach, na jakie natrafiali mieszkańcy w życiu codziennym. Nie wiemy, ilu mieszkańców gminy zginęło w Legionach, czy na rosyjskich frontach Wielkiej Wojny. W przeciwieństwie do Śląska i zaboru pruskiego, w okresie międzywojennym, nie zadbano o utrwalenie pamięci poległych

<sup>24</sup> S. Kuś, F. Kowal, J. Gamrat.

<sup>25</sup> A. Szopowa, W. Banaszk, *Opowieści z pamięci. Wspomnienia Anny z Sewerynów Szopowej oraz słów kilka wnuka o Autorce i jej bliskich a także czasach, w których przyszło im żyć*, Olkusz 2013.

<sup>26</sup> „Dziennik Urzędowy Obwodu Olkuskiego” wydawano raz w miesiącu, „Kronika Powiatu Olkuskiego” wychodziła dwa razy w miesiącu.

mieszkańców gminy. Wychodzono zapewne z założenia, że służący w wojsku carskim ginęli nie w swojej sprawie. Nie znamy również stanu świadomości narodowej ówczesnych mieszkańców, podobnie jak ustosunkowania się ich do Aktu 5 listopada.

Przykładem ironii losu i polityki, z tamtego czasu, może być przypadek zatroskanych o niepewną przyszłość kobiet, widzących jak „nasi” (rosyjscy) żołnierze opuszczają dotychczas zajmowane stanowiska. Na skierowane do nich zapytanie: „dlaczego nas zostawiacie?”, usłyszały odpowiedź: „nie martwcie się, my tu wrócimy!” I rzeczywiście, wrócili po trzydziestu latach... w roku 1945<sup>27</sup>.

#### LITERATURA I ŹRÓDŁA

„Dziennik Urzędowy Obwodu Olkuskiego”

Kronika Parafii Jangrot, Archiwum Parafialne

„Kronika Powiatu Olkuskiego”

*Kronika Szkoły Powszechnej/ Podstawowej w Jangrocie*

K. Roś, *Dzieje Sułozzowej 1315–1945*, Kraków 2007

J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Olkuskiem*, Kielce 2000 (reprint wyd. 1933)

Zbiory własne autora

#### SUMMARY

Eugeniusz Żaba

THE VILLAGE OF JANGROT DURING THE FIRST TWO DECADES OF THE 20<sup>TH</sup> CENTURY

The article concerns the history of Jangrot located previously in the territory of the Russian Partition from the end of the 19<sup>th</sup> century and beginning of the 20<sup>th</sup> century until the early 1920s. The description is an attempt to take a closer look at the life of the residents during the years of peace through the warfare of 1914 and its aftermath up until slow post-war reconstruction. Despite numerous difficulties, efforts were taken to handle new situations. Being at the edge of existence and faced with the growth of mortality rate caused by diseases and malnutrition as well as being the subject of administrative restrictions imposed by the partitioner, the local community managed to overcome difficulties thanks to outside help. Studies, articles as well as rare archive sources concerning the life matters of the residents of Jangrot were very helpful in learning about these issues. The article is partly completed by reports of conversations with people who remember that time. The events described in the article are examples of effects of historical events on the lives of local societies.

KEY WORDS: PARTITIONER – WAR – DESTRUCTION – CEMETERIES – DIFFICULTIES – REBUILDING – SUPPORT – SCHOOL – REPORTS – REMEMBRANCE – RELATIONS

<sup>27</sup> Zaslyszana relacja od mieszkańca Jangrota (W.G.) potwierdzająca obecność rosyjskiego weterana I wojny światowej w Jangrocie w 1945 r.